BŁUBEKS WISIAŁ W BEZMIARZE PRÓZNI

MISTRZU, JESTEŚ WSPANIAŁY

OD CZASU DO ASU SUNĄŁ PO PROMIENIU ENERGETYCZNYM DO NAJBLIŻSZEGO SKUPISKA GWIEZDNEGO

ZZZIIIIPP

WODZU CZY JESZCZE DALEKO?

ECH!

TAM SPODZIEWAŁ SIĘ ZNALEŹĆ ISTOTY ROZUMNE CO NAJMNIEJ NA POZIOMIE TECHNICZNYM INNI NIE WCHODZILI W RACHUBĘ...

PAC!

FESSS!!

YCH!!

CHYBA, ŻE BYLI PO TO ABY MU SŁUŻYĆ

SZEFIE! MAM! ŚWIETNY POMYSŁ!

PO CHWILI...

POM!

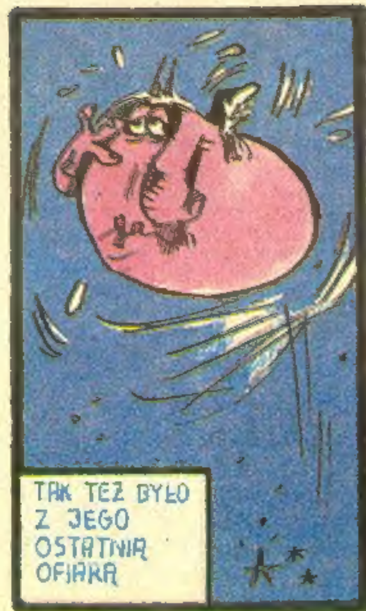
CHYBA JUŻ TO KIEDYŚ MU MÓWIŁEM

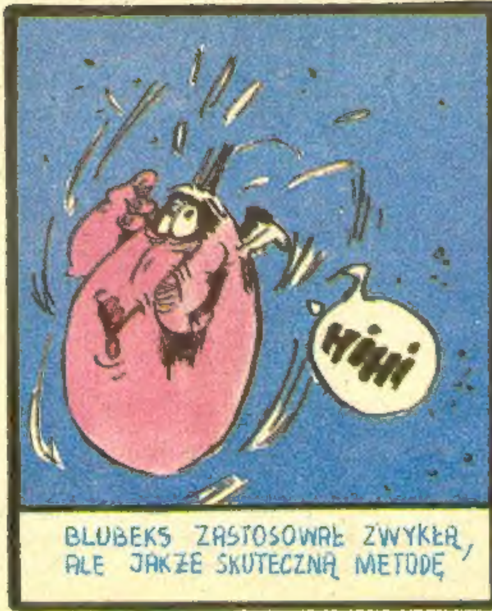
PRZYPOMINAJĄC KULECZKĘ ROZŚWIETLONEJ MGŁY, ZLEWAŁ SIĘ Z WELONAMI DALEKICH GALAKTYK. I NIC DZIWNEGO PROSZĘ PAŃSTWA, ŻE JESZCZE NIKT GO NIE ROZPOZNAŁ

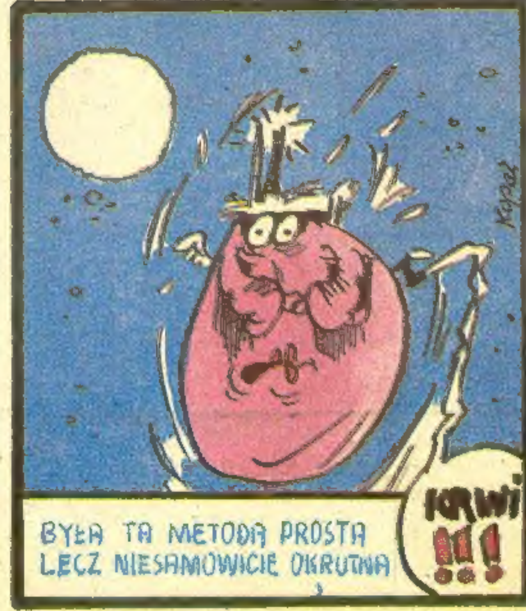
ZZZZIIIIPP!

NIE ZOSTAWIAJ MNIE!


ZZZiiiPPPP!!!


TAK TEŻ BYŁO
Z JEGO
OSTATNIĄ
OFIARĄ


Hiii
BLUBEKS ZASTOSOWAŁ ZWYKŁĄ,
ALE JAKŻE SKUTECZNĄ METODĘ


BYŁA TA METODA PROSTA
LECZ NIESAMOWICIE OKRUTNA
KRWI !!!

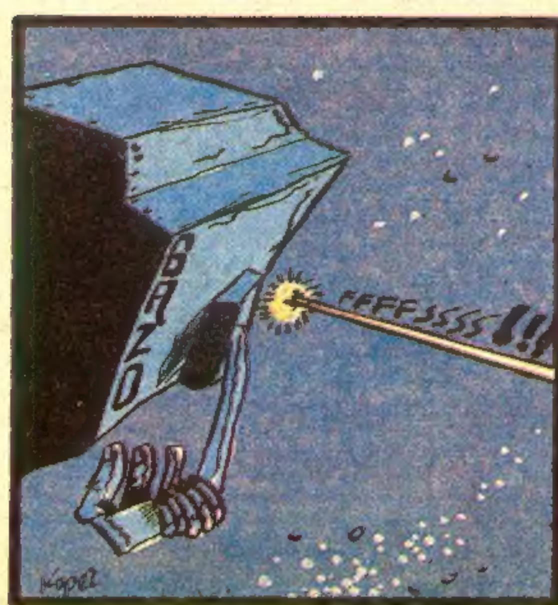
STATECZEK DRYFOWAŁ SPOKOJNIE PO PRZESTRZENI KOSMICZNEJ

I GDY JUŻ WYCHODZIŁ Z WŁASNEGO UKŁADU W CENTRUM GALAKTYKI

POJAWIŁ SIĘ ON BLOBEKS MŚCICIEL, PRZED KTÓRYM KAŻDY STATEK WOLAŁ ZEJŚĆ Z DROGI

DO STU TYSIĘCY GALAKTYK!
NIE TRAFIŁEM


FFFFFFSSSSSSSSSS!!


GRZO
FFFFSSSSS!!!


GRZO
TRACH
CRYT!









HE,HE,HE!
ZIIIIIPP!
YCH!!!!

NAWET SIĘ NIE SPOSTRZEGLI ŻE DOSTAŁEM SIĘ DO NICH

NA POKŁADZIE UAKTYWNIĘ ZMYSŁ TELEPATYCZNY

TYM SPOSOBEM WSZYSTKIEGO O NICH SIĘ DOWIEM



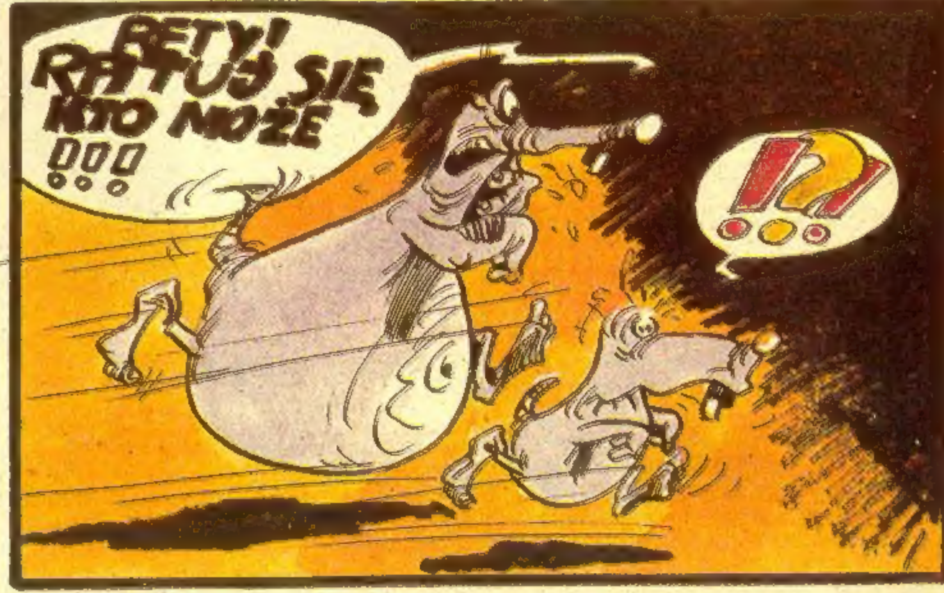

NIE RÓB Z SIEBIE SMERFA TYLKO MÓWOCO CHODZI
GULP!

JAK MU POWIEM, TO MNIE PEWNIE ZLEJE...

MOŻE DLA USPOKOJENIA GO PODAM MU LIZAKA
DRYT!
GULP!

NO, GADAJ!!

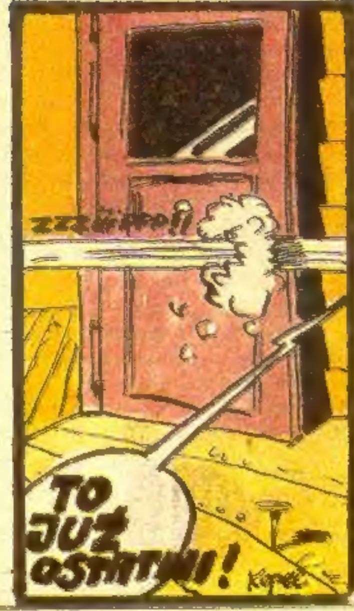
Z BRAKU CZASU POWIEM KRÓTKO, ZOSTAŁ ZNISZCZONY STOS ENERGETYCZNY

SLAP!
!?

RETY! RATUJ SIĘ KTO MOŻE!!!
!?!


CO TU ROBISZ... BIEGNIJ ZAWIADOMIĆ WSZYSTKICH
WEJŚCIE


WSZYSCY BIEGIEM DO GŁÓWNEGO LUKU WYJŚCIOWEGO!


TERAZ SZYBKO Z POWROTEM

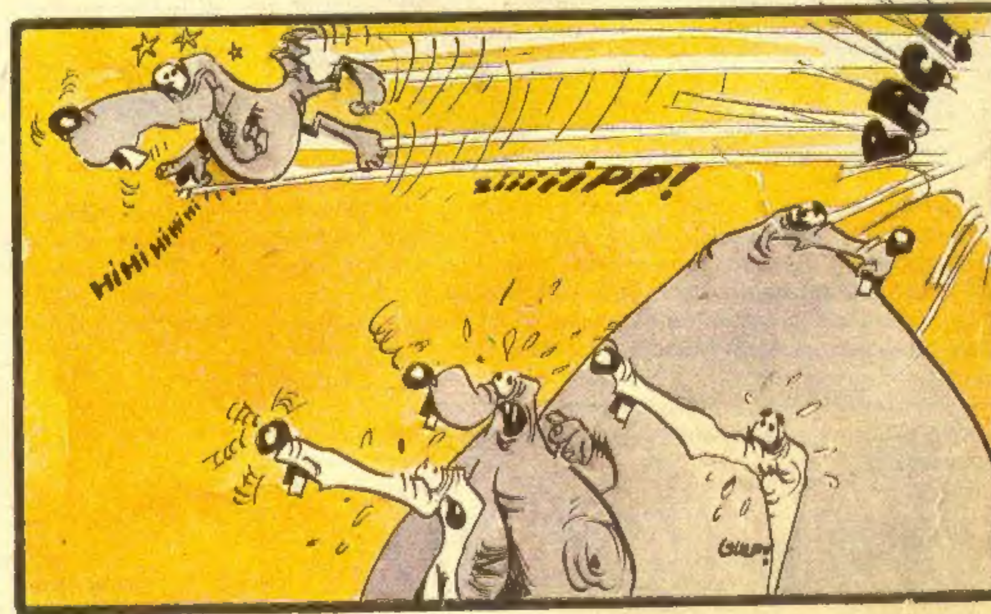

TO JUŻ OSTATNI!


PO PEWNYM CZASIE, GDY WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ USPOKAJAĆ...
TYLKO DZIĘKI MNIE JESTEŚCIE BEZPIECZNI


GDYBY NIE MOJA INTUICJA I TROSKA O WAS, ZGINELIBYŚCIE, A TAK JESTEŚMY WSZYSCY I ZDROWI


CZY WSZYSCY ZDROWI?
TO SIĘ JESZCZE OKAŻE...


TRACH
BACH!


ZIIIIIPP!
HIHI HIHI

PO CHWILI GDY DOSZEDŁ DO SIEBIE...

TO, ŻE WSZYSTKICH URATOWAŁEM NIE ULEGA NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI, DLATEGO...

DOŚĆ JUŻ TEGO!

CHYBA NIE...

PAC!

AJ! WIEDZIAŁEM, ŻE NIE ZDRZĘ

ZIIIIIIIIIPP!

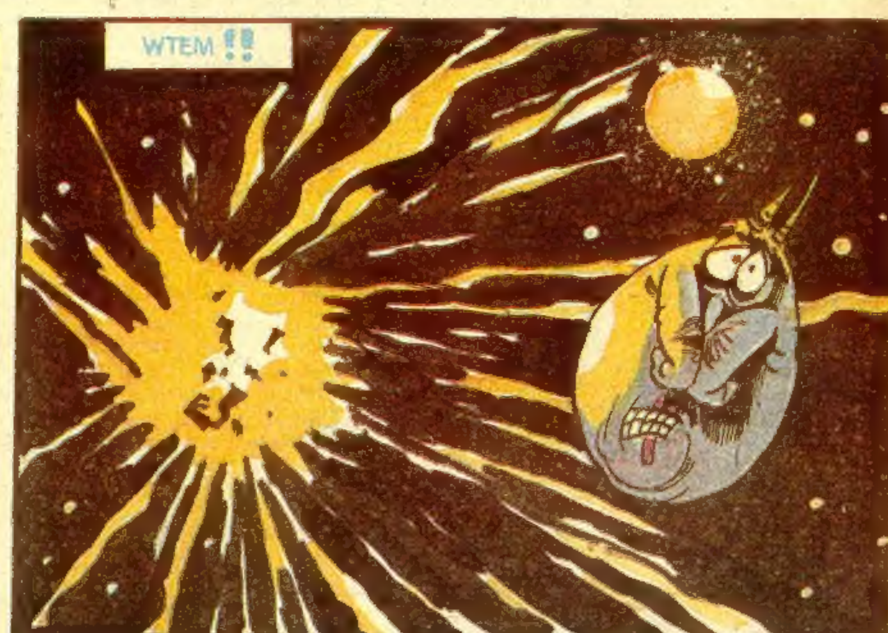
UCIEC!


BLUBEKS WYDOSTAWSZY SIĘ ZE STATKU SPOKOJNIE CZEKAŁ NA WYBUCH, KTÓRY GO USATYSFAKCJONUJE
!HHIHIHI


CZEKAM DOBRE DWIE GODZINY...... I NIC !
!
HMMM !?
CZYŻBY AKCJA KTÓRĄ PRZEPROWADZIŁ, NIE POWIODŁA SIĘ ?


TO JUŻ JEST NIE DO ZNIESIENIA


CHYBA BĘDĘ MUSIAŁ ZNÓW ZAGŁĘBIĆ SIĘ W LEKTURĘ FACHO-WĄ


WTEM !!



TYMCZASEM KAPSUŁA RATUNKOWA SZCZURÓW SZCZĘŚLIWIE MKNĘŁA W POWROTNĄ STRONĘ

UDAŁO SIĘ! HURRRA!

UFF!

NA RAZIE KONIEC!